

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

Projekt społeczny

Perspektywa: tożsamość miejsca

Członkowie i członkinie każdej społeczności lokalnej posiadają określoną tożsamość lokalną. Rozumiemy przez to:

- przywiązanie do zamieszkiwanego terytorium;
- poczucie identyfikacji z obszarem, który nazywamy „małą ojczyzną”.

Tożsamość wytwarza się przede wszystkim dzięki zwyczajom i tradycjom, które są praktykowane w społecznościach. Chodzi tu zarówno o tradycje kultywowane rodzinie, sposób przeżywania określonych świąt religijnych, jak i wydarzenia ważne dla całej społeczności - uroczystości patriotyczne, święta lokalne, festiwale i konkursy, dzięki którym miejscowość jest rozpoznawana w całym kraju. Dla każdej społeczności bardzo ważna jest również pamięć osób starszych oraz miejsca symboliczne, takie jak pomniki, kościoły czy cmentarze. Znaczenie posiadają również patroni lub osoby, których imieniem honorowane są szkoły czy ulice. Mieszkanki i mieszkańcy mogą być też dumni z zabytków, urokliwych przyrodniczo miejsc, okazałych budynków lub prężnie działających instytucji.

U podstaw myślenia o tożsamości leży przekonanie, że jest ona czymś wyjątkowym, jej posiadanie daje poczucie stabilności, harmonii, stanowi źródło poczucia bezpieczeństwa i szczęśliwości czy sensu życia. Można by rzec, że im więcej w życiu społecznym jest zmienności, czego przejawem jest na przykład mobilność terytorialna, tym dobrem bardziej deficytowym, rzadkim i pożądanym staje się właśnie tożsamość. Proces kształtowania się tożsamości rozpoczyna się

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

w dzieciństwie i trwa przez całe życie. Kształtuje się z jednej strony świadomość tego, że różnimy się od innych i jesteśmy sobą, a z drugiej jesteśmy podobni do innych, szczególnie niektórych innych. Proces utożsamienia dotyczy szczególnie doświadczeń, przekonań, sądów, nadrzędnych wartości wyznaczających nam kierunek dążeń. Każdy z nas czerpie informacje o sobie i swojej grupie z kilku źródeł:

- obserwacji swojego zachowania i jego konsekwencji,
- obserwacji zachowania innych ludzi i porównywanie się z nimi,
- uzyskiwania informacji bezpośrednio od innych ludzi (opinie innych o mnie),
- świadomością przynależności do określonych grup (kategorii) społecznych.

Tożsamość daje nie tylko poczucie indywidualności, ale też poczucie ciągłości w czasie. Jednostka czerpie informacje o sobie i swojej grupie nie tylko z teraźniejszych wydarzeń, ale też z tego co zdarzyło się kiedyś i co wyobrażamy sobie, że będzie potem. Tożsamość zanurzona jest w kontekst społeczno-kulturowy, nie tylko aktualnej rzeczywistości, ale też historii, zarówno własnego życia, jak i własnej rodziny, społeczności lokalnej, społeczeństwa, oraz w ich przyszłości. W procesie rozwoju tożsamości można wyodrębnić cztery pojęcia:

- poczucie: odrębności (od wszystkich innych),
- identyczności (z pewnymi innymi – przy tym jednostka dalej pozostaje sobą),
- ciągłości (w czasie mimo zmian),
- integralności (mimo pełnienia różnych ról).

Co oznacza tożsamość w jej przestrzennych, a więc również lokalnych odniesieniach? Powszechnie podzielane jest przekonanie, że w nowych, zglobalizowanych warunkach nastąpiło bardzo wyraźne zmniejszenie roli czynników terytorialnych w odniesieniu do życia ludzkiego. Uniwersalne symbole, wzory i sposoby konsumpcji zaczynają działać niezależnie od lokalnego podłoża kulturowego. Coraz częściej

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

możliwa jest rozłączność między doświadczeniem społecznych sytuacji a miejscem, w którym one się realizują.

Mimo tych nowych perspektyw nadal posiadanie tożsamości przestrzennej stwarza możliwości kreowania wizerunku danej przestrzeni. Przestrzeń lokalna i regionalna ma wartość rynkową, zatem i tożsamość zaczyna mieć taką wartość. Kształtowanie wizerunku zaczyna być też traktowane jako istotny czynnik rozwoju. Może mu zatem towarzyszyć inscenizowanie tożsamości. Istotny przy tym jest cel, czyli nadawanie danej przestrzeni indywidualnego charakteru, odróżniającego ją od innych przestrzeni lokalnych czy regionalnych.

1. Rola Miejsca

Każda aktywność człowieka, czy to poznawcza, czy skierowana na zmianę – zawsze zakotwiczona jest w określonym miejscu. Próbując zrozumieć lub zaprojektować własne (lub czyjeś) działanie w środowisku trzeba zatem wyjść od *poznania* i *poczucia* miejsca. Miejsce to nie to samo co przestrzeń w znaczeniu fizycznym. Miejsce to rezultat zależności pomiędzy fizycznymi aspektami danej przestrzeni a aktywnościami i koncepcjami, które ludzie z nią wiążą. Miejsce to przestrzeń w jakiś sposób wyróżniona przez człowieka lub społeczność. Wyróżnikami miejsca mogą być obiekty historyczne lub współczesne, unikatowe budowle, pomniki, rzeźby plenerowe, jak również cechy nadane jakiemuś fragmentowi przestrzeni przez jej użytkowników ze względu na przykład na emocjonujące zdarzenie.

Miejsce jest wyjątkowe, ponieważ często wytwarza się tam specyficzna kultura, która z kolei ugruntowuje wyjątkowość miejsca. Znaczenie nie jest oczywiście czymś danym, raz na zawsze lecz podlega ciągłemu – publicznemu i prywatnemu definiowaniu. Nie jest też jednakie dla wszystkich. Jednak istnieją miejsca, których znaczenie jest zbliżone dla członków danej zbiorowości – i właśnie takie miejsca są podstawą wspólnoty i tożsamości – lokalnej.

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

Większe znaczenie mają miejsca bliskie i ludzie utożsamiają się z małymi ojczyznami bardziej niż z wielką, choć nie zawsze się do tego przed sobą przyznają i uświadamiają to sobie. Każda jednostka ma też zbiór miejsc, które są ważne dla niej jako indywiduum. Miejsca związane z silnymi emocjami i ważnymi wydarzeniami a czasami z tylko niejasnymi nastrojami. Aby zrozumieć miejsce, należy po pierwsze uznać, że jest ono „istotnym składnikiem rzeczywistości człowieka”, gdyż tworząc miejsca obdarzamy wycinek przestrzeni zaufaniem, znaczeniem i wartością. Miejsce to nie tylko wyróżniona przestrzeń, ale przede wszystkim „uczłowieczona przestrzeń”.

Wyróżniona przez kogoś – niezależnie czy jest to jednostka czy społeczność. Związek człowieka z miejscem może się układać się na podstawie *poczucia miejsca* (sense of place) lub *zakorzenia w miejscu*. Poczucie jest aktem świadomej i intencjonalnej refleksji dotyczącej środowiska. Postawa zakorzenia oznacza nieświadome i naturalne zadomowienie w miejscu.

2. Tożsamość jako zasób społeczności

Tożsamość należy traktować jako zasób (potencjał) społeczności lokalnej. Przypisujemy obiektom fizycznym, a w tym przestrzeni lokalnej nie tylko takie cechy, jakie ona posiada, ale cechy, które posiada ona w naszym wyobrażeniu o niej. Przecież przestrzeń „nie mówi“, natomiast my możemy z nią „rozmawiać“, przenosić na nią różne nasze oczekiwania czy marzenia. Ciekawym wykorzystaniem zjawiska tworzenia tożsamości w oparciu o miejsce w środowisku wiejskim jest idea tzw. wiosek tematycznych, które zaczęły się pojawiać w Polsce od końca lat 90.

Wsie tematyczne, czyli takie, których mieszkańcy oprócz działalności rolniczej wspólnie angażują się w działalność pozarolniczą, starając się zogniskować rozwój wsi wokół wybranego wspólnie tematu przewodniego. Takim motywem mogą być tradycyjne lub lokalne produkty, takie jak miód, chleb, wiklina, które znajdują

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

odzwierciedlenie w nadanej wsi nazwie – Wioska Miodowa, Wioska Chleba, Wioska Wierzbowa. Tematem przewodnim może być też specyfika miejsca, jak choćby Wioska Górnicza, Wioska Kaperska, Wioska Tatarska, ewentualnie charakterystyczna nazwa (Przygodziczki – Wioska Przygody, Jabłonka – Wioska Jabłkowych Smaków). Rozwój wsi może być również zorientowany wokół nieco bardziej abstrakcyjnych tematów niezwiązanych z miejscem, ale wymyślonych wspólnie przez członków. W większości przypadków tematyizacja wsi ma na celu przyciągnięcie turystów i zapewnienie mieszkańcom dodatkowych źródeł dochodów. Jest więc sposobem na radzenie sobie z wyzwaniami rozwojowymi w miejscach, gdzie kończą się dotychczasowe sposoby zarobkowania związane z rolnictwem. Obecnie w naszym kraju funkcjonuje ponad 100 wsi tematycznych. W polskiej perspektywie tematyizacja jest innowacją społeczną rozumianą jako nowa praktyka społeczna, której celem jest lepsze zaspokojenie potrzeb danej zbiorowości, czy też lepsze radzenie sobie z wyzwaniami społecznymi. Jest zjawiskiem ciekawym, ponieważ może być sygnałem świadczącym o odbudowywaniu kapitału społecznego na wsi.

3. **Dobra praktyka: „Społecznicy z sokolskiego lasu”**

Wyobraźcie sobie polanę otoczoną przez puszcę. Na polanie jest wieś. Do wsi prowadzi jedna asfaltowa (od niedawna) droga oraz linia kolejowa (od dawna nieczynna). Nie ma sklepu, kościoła, knajpy. Ale dzieją się tam rzeczy niezwykle. Jesteście ciekawi? Przeczytajcie!

Sokole liczy 127 mieszkańców. Kilkadziesiąt zabudowań, dookoła przydomowe ogrody warzywne, stawy. Rolników tu nie ma, bo nie ma pól. Mieszkańcy pracują w mieście (Białymstoku lub gminnym Michałowie), w nadleśnictwie bądź na kolei. Wielu to emeryci. Wieś, jakich tysiące. A jednak jest coś, co ją wyróżnia. *My zawsze inni byliśmy. Kiedyś, gdy jeszcze jeździł pociąg, nawet do kościoła czy do cerkwi jeździło się do Białegostoku. Dojechać było łatwiej niż do Michałowa. Wsiadał*

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

człowiek na stacji i jechał do samego centrum miasta, a po mszy wracał do Sokola na obiad. Szkoła, zakupy – wszystko było prostsze. Teraz do wsi zajeżdżają dwa autobusy dziennie, ale był czas, że nie było żadnego – wspominają lokalne liderki.

Kiedyś

Na skraju wsi stoi Dom Ludowy, wybudowany w czynie społecznym przed wojną, w 1937 roku. Kiedyś mieściła się w nim świetlica wiejska, szkoła podstawowa i klub „Ruch”. Poza „Ruchem” na terenie wsi działał aktywnie Związek Młodzieży Wiejskiej. W Sokolu zawsze się dużo działo. Prezeska Towarzystwa Przyjaciół Sokola, wspomina, że we wsi, która liczyła w latach 60. i 70. niewiele ponad dwustu mieszkańców, gościły takie sławy jak Hanka Bielicka, Zygmunt Kęstowicz czy Stanisław Mikulski. *To nas nobilitowało. W innych wsiach były kluby rolnika, u nas – klub „Ruch”, bardziej inteligencki etos. Przaśnie było, to przaśnie, bez luksusów, ale pisały o Sokolu takie tytuły jak „Sztandar Młodych” czy „Świat Młodych”. Mieliliśmy dużo energii, pomysłów oraz zaangażowanych liderów. To wtedy nabraliśmy szlifów społecznikowskich. Przydają się do dziś – ocenia prezeska.*

Dom Ludowy tętnił życiem do 1997 roku, kiedy mieszcząca się w budynku szkoła podstawowa została zlikwidowana. Potem jedynie harcerze sporadycznie korzystali z budynku, ale też do czasu. Akty wandalizmu dokonywane przez lokalną młodzież doprowadziły do zabicia okien deskami i zamknięcia budynku.

W stronę tradycji

O niszczącym domu ludowym przypomnieli sobie regionalni artyści sztuki współczesnej, skupieni w białostockim stowarzyszeniu Widok. Dogadali się z gminą i mieszkańcami Sokola. Dom Ludowy znów ożył. Postawili na społeczność lokalną oraz kulturę alternatywną i sztukę współczesną. Sprzątnęli Dom Ludowy i teren wokół, wyremontowali projektor filmowy z nie działającego kina w pobliskim

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

miasteczku i zamontowali go w zrujnowanej świetlicy budynku. W sali z zabitymi oknami rozwiesili prowizoryczny ekran i...zrobiło się jak w przedwojennym kinie. Wyświetlano polskie przedwojenne melodramaty, filmy propagandowe, kroniki filmowe oraz stare kreskówki dla dzieci. Widzowie dopisywali na każdym seansie. A potem były potańcówki, zabawa z muzyką na żywo. Piosenki lokalne – współczesne i starsze: po polsku, białorusku, w jidysz.

Latem w Sokolu odbywały się warsztaty bębniarskie, spektakle, projekcje filmowe i potańcówki. Zbierano zdjęcia i stare ubrania, z których dzieci zrobiły pokaz mody. Taki prawdziwy – z wybiegiem, oprawą muzyczną i scenografią. Dzieci i młodzież, wraz z artystami, robili eksperymenty i świetnie się przy tym bawili, zakopując się w mchu, zbierając grające patyki. Osłą zainteresowań artystów była historia i przeszłość takich miejsc jak Sokole, lokalna tradycja, gwara, historie rodzinne. Inspirował ich potencjał ukryty w walorach przyrodniczych, w zwyczajach i wspomnieniach mieszkańców.

Lokalna liderka wspomina, że to, czego wstydziła się społeczność lokalna, czyli zdewastowany Dom Ludowy, artystom nie przeszkadzało, wręcz przeciwnie – dodawało kolorytu ich działalności. *To wtedy przestaliśmy się wstydzić, powrócił do nas zapal do działania na rzecz społeczności. Ze stowarzyszeniem widok zrealizowaliśmy także projekt „Smaki z sokolskiego lasu” – nasi mieszkańcy mogli zdobyć w trakcie realizacji projektu wiele nowych umiejętności zawodowych, na przykład certyfikat klasyfikatora grzybów. Bo w projekcie zajmowaliśmy się przetwórstwem runa leśnego.*

Współpraca z Widokiem układała się bardzo dobrze. To wtedy zapadła decyzja o generalnym remoncie Domu Ludowego oraz o powołaniu stowarzyszenia. Towarzystwo Przyjaciół Sokola.

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

Dwa lata później całkowicie wyremontowany budynek został oddany przez gminę do użytku. W budynku mieści się obecnie świetlica wiejska, jest kilka miejsc noclegowych, kuchnia. Towarzystwo Przyjaciół Sokola również ma w nim swoją siedzibę i realizuje własne przedsięwzięcia.

Towarzystwo nawiązuje w swoich działaniach do tradycji i lokalnej historii. Na otwarcie Domu Ludowego przygotowano wystawę „Czas nadziei. Wystawa portretów ślubnych sokolan”. Kuratorka wystawy pisała w broszurze: *Wystawa to znakomita okazja do podróży sentymentalnej w lata, kiedy nie było we wsi fotograficznych aparatów cyfrowych, ba – żadnych aparatów. Większość fotografowanych już nie żyje, a zdjęcia zostały udostępnione przez potomków, którzy z troską przechowywali zdjęcia. Niech ta wystawa, z leżką w oku i w rytmie przyspieszonego bicia serca, zobrazuje piękno tradycji, która już nie wróci, i zapewni niezapomnianą chwilę wspomnień* – czytamy w broszurze.

Dziś

Sentymentalna podróż trwa. W kolejnych latach zorganizowano między innymi wystawę dawnych sokólskich makatek. Te ręcznie wyszywane płótna były ówczesną reklamą gospodyni lub gospodarstwa, z krótkimi, wierszykami o życiu codziennym i rodzinnym. „Kiedy żona gotuje, cały dom się raduje” – można przeczytać na jednej z nich. Stowarzyszenie organizuje wśród mieszkańców konkursy: na fraszkę o Sokolu, na zdjęcie – pocztówkę z Sokola. Samodzielnie wydaje lub wspomaga wydanie publikacji – wydano już pięć książek poświęconych wsi. Większość z nich napisana przez samych mieszkańców: lokalnego historyka oraz sołtyskę. *Działania podejmowane w tej wsi to swoista lekcja rozumienia państwa obywatelskiego i patriotyzmu lokalnego. Niech będzie przykładem autentycznej troski o swoje korzenie dla innych środowisk, często niedoceniających historii swojej »małej*

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014 – 2020

ojczyzny» i wstydzących się swojej wiejskiej tożsamości – piszą członkowie stowarzyszenia na swojej stronie internetowej.

Okiem edukatora (ki)

Tożsamość lokalna to fundament, wokół którego kręci się działalność mieszkańców, członków stowarzyszenia oraz animatorów. Wieś Sokole, choć niewielka i peryferyjnie położona, ma silne tradycje społecznikowskie. Aktywnie działający liderzy pamiętają czasy klubu „Ruch” i Związku Młodzieży Wiejskiej, mają poczucie misji i wiedzą, że to, co robią, robią dla siebie. Społeczność lokalna w Sokolu jest współkreowana przez mieszkających tam ludzi. Za cel postawili sobie ocalenie wspomnień, zdjęć, ulotnych chwil zapisanych w pamięci mieszkańców, powiedzonek, przepisów na potrawy czy instrukcji wyrobu tradycyjnych mebli, zdobień okiennych czy wyszywanek. Silne poczucie tożsamości miejsca jest motorem do wspólnego działania. Wiara w unikatowość ich tradycji i potrzeba kontynuacji jest czymś, co ich motywuje do działania, pretekstem do spotkania i rozmowy. Jest także czymś, czym warto się pochwalić, napisać o tym książkę czy zrobić wystawę. Mieszkańcy Sokola pokazują, że lokalna historia, choćby wydawała się najzwyklejsza, codzienna, nieciekawa, to jednak przez to, że jest nasza, jest warta utrwalenia. Nadając swojej opowieści ciekawą formę, czynią swoją historię i tradycję interesującą także dla innych, spoza społeczności.

Materiał opracowano korzystając z następujących publikacji:

- M. Chyła, *Miejsce jako podstawa kształtowania się tożsamości*,
- M. Wójcik, *W kierunku „miejsca”. Budzenia uśpionego potencjału wsi.*
- W. Łukowski, *Tożsamość lokalna. W poszukiwaniu źródeł i sensu(ów) zakorzenienia*
- *Aktywne Społeczności. Katalog praktyk*, wyd. Stowarzyszenie CAL, t. IV